

WŁADYSŁAW KUCHARSKI
Lublin**STATYSTYCZNY OBRAZ POLAKÓW I POLONII W AUSTRII
W XIX I XX WIEKU (DO 1990 ROKU)**

Niełatwą jest sprawą dokładne określenie liczby Polaków i liczebności Polonii w Austrii w XIX i XX w., każda bowiem próba w tym zakresie wywołuje kontrowersje, które wynikają stąd, że Polaków migrujących z zaboru pruskiego i rosyjskiego do monarchii austro-węgierskiej ujmowano w spisach ludności nie według narodowości, lecz obywatelstwa: a więc z punktu formalnoprawnego byli to obywatele państwa pruskiego lub rosyjskiego. Natomiast „Galicjanie”, migrujący wewnątrz monarchii Habsburgów, pozostawali obywatelami tego samego państwa – państwa habsburskiego, choć – jak słusznie zauważa J. Okołowicz – „z naszego polskiego punktu widzenia (wobec nieposiadania własnych granic państwowych) musieliśmy przed wybuchem [pierwszej – przyp. W. K.] wojny światowej zaliczać do kategorii krajów zagranicznych, odnośnie do polskiego wychodźstwa, również kraje choćby tej samej przynależności państwowej, ale cudzoziemskie w znaczeniu etnograficznym”¹. Tak więc np. robotnik z Galicji udający się do pracy w Wiedniu lub Grazu był emigrantem na równi ze swym współrodakiem migrującym w tym samym celu do Francji, Belgii czy Danii. Emigrantami nie były natomiast osoby migrujące w owym czasie np. z Galicji do Wielkopolski lub Królestwa Polskiego, czyli w obrębie ziem etnicznie polskich pod zaborami.

W świetle prawa austriackiego emigracja identyfikowana była z utratą obywatelstwa. Patent o emigracji z 24 marca 1832 r. w § 1 stanowił: „Za wychodźcę (emigranta) uważanym być ma, kto za granicę państwa austriackiego udaje

¹ J. Okołowicz. *Wychodźstwo i osadnictwo polskie przed wojną światową*. Warszawa 1920 s. 7-8.

się z zamiarem niepowrócenia więcej”². Patent rozróżniał emigrację uprawnioną i nieuprawnioną, łącząc ją w obu przypadkach z utratą obywatelstwa. Emigracja uprawniona miała miejsce wówczas, kiedy obywatel pragnący emigrować otrzymał „uwolnienie z poddaństwa austriackiego” (§ 2 Patentu). Za nieuprawnionych emigrantów uznawano te osoby, które zwolnienia z obywatelstwa nie otrzymały, a „za granicę wychodzą, oświadczając wyraźnie, albo postępowaniem swoim do poznania dając, że postanowili więcej nie powrócić” (§ 6 Patentu) do opuszczonego przez siebie kraju. Jako postępowanie dające poznać zamiar niepowrócenia więcej do opuszczonego kraju ustawodawca w § 7 Patentu wylicza różne przypadki, m.in. przyjęcie obcego obywatelstwa albo w obcym państwie objęcie urzędu cywilnego lub wojskowego bez otrzymania na to pozwolenia; dobrowolne przystąpienie do cudzoziemskiego zgromadzenia religijnego poza granicami monarchii, jeśli obecność osobista jest przy tym wymagana; dobrowolny, nieprzerwalny pięcioletni pobyt za granicą bez posiadania tam dóbr lub zakładów handlowych i przemysłowych, jeśli nieobecny zabrał ze sobą rodzinę oraz część lub cały swój majątek, sprzedawszy w tym celu posiadane nieruchomości. Osoby, które otrzymały zezwolenie odpowiednich władz na emigrowanie, mogły ponownie odzyskać obywatelstwo, natomiast emigrujący bez zezwolenia tracili prawo obywatelstwa, a nawet mogli być pozbawieni majątku.

Konstytucja Austro-Węgier z 21 grudnia 1867 r. stanowiła postęp w stosunku do przepisów o emigracji wydanych wcześniej. Swoboda emigracji ograniczona była ze strony państwa tylko obowiązkiem służby wojskowej (art. IV Konstytucji)³.

A. Mytkowicz krytycznie odniósł się do austriackich ustaw emigracyjnych. Były one – jego zdaniem – najbardziej przestarzałe, gdyż zawierały określenie wychodźcy nader ciasne. Uwzględniały tylko migrację zewnętrzną i stałą, a

² *Zbiór ustaw administracyjnych w Królestwie Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim, obowiązujących do użytku organów c. k. władz rządowych i władz autonomicznych.* Zebrał, systematycznie ułożył i wydał J. Kasperek. T. I. Kraków 1868 s. 543-552; zob. też L. C a r o. *Emigracja i polityka emigracyjna ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polskich.* Przekł. z niemieckiego wydania uzupełnił i znacznie rozszerzył K. Englisch. Poznań 1914 s. 315 n; O k o ł o w i c z, jw. s. 8; A. P i l c h. *Emigracja z ziem zaboru austriackiego (od połowy XIX w. do 1918 r.).* W: *Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych.* Warszawa 1984 s. 25 n.

³ Dziennik Ustaw Państwowych (Dz. U. P.) Nr 142. Zob. Komentarz do tej ustawy: *Kodeks prawa politycznego czyli austriackie ustawy konstytucyjne 1848-1903.* Systematycznie zestawiał, przełożył i opracował S. Starzyński. Lwów 1903 s. 682 n.

pomijały zupełnie daleko liczniejsze od stałego wychodźstwo czasowe⁴. Nawet ustawa emigracyjna z 21 stycznia 1897 r. nie rozszerzyła pojęcia wychodźcy. Dopiero w projektach ustawy emigracyjnej, przedkładanych austriackiej Radzie Państwa w latach 1904, 1908 i 1913, prawodawca oświadczał, że „uważa za wychodźców te wszystkie osoby, które z królestw i krajów [a więc również z ziem polskich zaboru austriackiego – przyp. W. K.] w Radzie Państwa reprezentowanych udają się za granicę, aby tamże szukać utrzymania”⁵.

Wychodźstwo czasowe, w tym zwłaszcza sezonowe, było bardzo liczne w końcu XIX i na początku XX w.; kierowało się głównie do Belgii, Danii, Francji, Niemiec, Szwecji oraz w głąb Rosji. Emigrację tę determinowały w zasadzie te same czynniki, co emigrację stałą, tzn. emigrujący szukali poza własnym krajem pracy, korzystniejszych zarobków i lepszych warunków cywilizacyjnych. Migracja sezonowa miała miejsce także wewnątrz monarchii Habsburgów. „Przy tym kierunku migracji – pisze A. Pilch – dostępne źródła nie pozwalają, niestety, na dokładniejsze określenie, jaki był stosunek ilościowy emigracji stałej do sezonowej, chociaż ta ostatnia niewątpliwie przeważała”⁶. Emigracja sezonowa z Galicji do zachodnich krajów Austro-Węgier przybrała dość duże rozmiary z chwilą utworzenia Urzędu Pracy w Wiedniu, którego celem było organizowanie naboru robotników do pracy w rolnictwie, głównie w Austrii Dolnej i Górnej, Styrii, Karyntii, na czeskim Śląsku i Morawach. W pierwszym roku swego funkcjonowania Urząd Pracy w Wiedniu skierował do pracy w rolnictwie 2 tys. galicyjskich robotników. Lwowskie Krajowe Biuro Pracy, prowadzące propagandę na rzecz podejmowania sezonowej pracy w rolnictwie austriackim, w 1909 r. skierowało z Galicji do zachodnich krajów monarchii habsburskiej 5 tys. robotników rolnych, w 1912 r. – 7843, a w pierwszym półroczu 1913 r. – ponad 9 tys. „Jeśli bowiem zliczymy ilość robotników wysyłanych przez publiczne i prywatne biura pracy wraz z robotnikami udającymi się do tych krajów bez żadnego pośrednictwa – pisze A. Mytkowicz – to otrzymamy cyfrę wynoszącą około 15-20 000 osób [rocznie – przyp. W. K.]”⁷.

⁴ A. M y t k o w i c z. *Powstanie i rozwój emigracji sezonowej*. Kraków 1917 s. 8 n.

⁵ Tamże s. 8.

⁶ P i l c h, jw. s. 287.

⁷ M y t k o w i c z, jw. s. 166. Autor ten szacuje (tamże), że w latach poprzedzających wybuch pierwszej wojny światowej z ziem polskich, będących pod zaborami, do prac sezonowych do krajów europejskich emigrowało każdego roku około 650-700 tys. osób.

W. Szukiewicz w 1910 r. pisał, że „u nas nikt nie emigruje dla poprawy swego bytu lub w celach dorobienia się majątku, do którego w kraju droga jest zamknięta, lecz wyłącznie i jedynie zmuszony ostateczną biedą, a nawet nędzą, dla uniknięcia śmierci głodowej dla siebie zarówno, jak i dla swej rodziny. Warunki ekonomiczne z jednej, a polityczne z drugiej strony, sprawiają,

W okresie międzywojennym, a ściślej mówiąc w 1921 r. (24 czerwca), został podpisany w Krakowie układ pomiędzy Urzędem Emigracyjnym Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej RP a Związkowym Ministerstwem Rolnictwa i Leśnictwa Republiki Austriackiej w sprawie pokrycia zapotrzebowania na polskich robotników sezonowych w rolnictwie austriackim. W ślad za tym aktem 16 marca 1922 r. podpisano w Wiedniu protokół, a 17 lutego 1923 r. umowę polsko-austriacką w sprawie wyjazdu sezonowych robotników z Polski do Austrii. W 1922 r., a także w latach następnych, każdego roku do prac sezonowych w rolnictwie austriackim udawało się z Polski kilkuset robotników, głównie do Styrii i Austrii Dolnej.

Stowarzyszenia i instytucje polonijne, poza nielicznymi wyjątkami, nie podejmowały szerszych, zorganizowanych i skutecznych działań zmierzających do określenia dokładnej liczby i rozmieszczenia terytorialnego polskiej grupy etnicznej w Austrii. Brak ścisłych i pełnych źródeł statystycznych zmusza do operowania szacunkami, które z kolei mogą być opracowywane na różnych podstawach, w zależności od tego, jakie kryteria będą stanowić punkt wyjściowy obliczeń. Stąd też przed udzieleniem odpowiedzi na pytanie, jak liczna jest Polonia, ilu jest Polaków i osób polskiego pochodzenia w Austrii, istotne znaczenie ma sprecyzowanie, kogo tymi terminami określamy.

Nie wnikając w szczegółowe rozważania teoretyczne i terminologiczne, można stwierdzić, że Polakiem jest jednostka należąca do narodu polskiego, a terminem „naród” określa się historycznie ukształtowaną, trwałą wspólnotę na gruncie wspólnych losów historycznych, wspólnej kultury, gospodarki i wspólnych instytucji politycznych, charakteryzującą się istnieniem poczucia państwowego jako zasadniczego składnika świadomości grupowej⁸.

„Podstawowym kryterium – pisze J. J. Wiatr – jest tu samoświadomość jednostki. T e n j e s t P o l a k i e m , k t o s i ę P o l a k i e m c z u j e [podkr. moje – W. K.]”. Polakami są też „ci, którzy, nie mogąc sami sformułować poglądu w tych sprawach, uważani są bez wątpienia przez członków narodu za należących do niego. W takiej właśnie sytuacji są małe dzieci, wychowywane w ramach narodu i uważane [...] za jego członków, u których

że liczny zastęp ludzi do pracy zdolnych znaleźć jej nie może, dzięki czemu wielu musi ratować się ucieczką i szukać kawałka chleba na obczyźnie”, zob. W. S z u k i e w i c z. *Sprawa wychodźstwa. Rzecz o potrzebie zorganizowania i roztoczenia opieki nad wychodźstwem ludu polskiego*. Warszawa 1910 s. 10.

⁸ Zob. J. J. W i a t r. *Naród i państwo*. Warszawa 1963 s. 207; J. B y c z k o w s k i. *Mniejszości narodowe w Europie 1946-1974*. Opole 1976 s. 14-17.

poczucie narodowe ma się dopiero rozwinąć w miarę rozwoju osobowości”⁹. Zauważyć jednak należy, iż bywają sytuacje, w których nie wystarcza oświadczenie jednostki, iż należy do narodu. „Człowiek – pisze M. Szerer – musi działaniem swym stworzyć sobie legitymację narodową: nie wystarczy czuć, trzeba działać”¹⁰. Decydująca jest postawa rzeczywista jednostki. Historia zna wiele przykładów świadczących o tym, że jednostki niepolskiego pochodzenia dokumentowały czynem swoją przynależność do narodu polskiego. Potwierdza tę tezę m.in. postawa wielu działaczy polonijnych żydowskiego pochodzenia, a przede wszystkim takich krzewicieli polskości w Austrii, jak Maxymilian Gumpłowicz, dr Henryk Monat, dr Beno Tenenbaum, red. Mieczysław Lisowski, red. Roman Hernicz, dr Wiktor E. Pordes i Stanisław J. Lec. Sytuacje, w których weryfikowana jest narodowość, nie należą do powszechnych. Okazywanie czynem poczucia narodowego mieści się przede wszystkim w sferze programu wychowawczego. Można zatem powiedzieć, że narodowość z socjologicznego punktu widzenia jest pewnym stanem świadomości, wyrażającej się w postawie człowieka, że odnosi się przede wszystkim do sfery uczucia, myśli, sposobu życia, w odróżnieniu od obywatelstwa, które jest statusem politycznym¹¹.

Nasuwa się zatem pytanie, kogo w Austrii do 1918 r. można określić terminem „Polak”. Do tej kategorii należy zaliczyć te osoby, które przebywały tam tylko czasowo, z wyraźnym zamiarem powrotu do kraju ojczystego, i potwierdzały swoją postawą przynależność do narodu polskiego. Byli to przede wszystkim polscy urzędnicy, wykonujący swe obowiązki służbowe w centralnych organach i instytucjach państwa austriackiego, Polacy z zaboru austriackiego odbywający służbę wojskową, studenci z ziem polskich, polscy uchodźcy i ewakuowani w czasie pierwszej wojny światowej; po 1918 r. byli to kupcy, robotnicy, studenci, osoby duchowne kierowane z Polski do pracy duszpasterskiej wśród Polaków osiadłych w Austrii, twórcy (uczni, aktorzy, malarze,

⁹ W i a t r, jw. s. 212 n.

¹⁰ M. S z e r e r. *Idea narodowa w socjologii i polityce*. Kraków 1922 s. 37.

¹¹ Obywatelstwo jest trwałym węzłem prawnym łączącym osobę fizyczną z państwem. Obywatelstwo stanowi podstawę, na której opiera się ogół praw i obowiązków jednostki wobec państwa. Nabycie obywatelstwa może nastąpić wskutek urodzenia lub przez nadanie; przez urodzenie następuje na zasadzie „prawa krwi” (*ius sanguinis*) lub „prawa ziemi” (*ius soli*). Stosownie do zasady *ius sanguinis* obywatelstwo jednostki określa się według obywatelstwa rodziców (zasada ta występuje m.in. w ustawodawstwie Austrii i Polski). Zgodnie z zasadą *ius soli* obywatelstwo nabywa się wedle miejsca urodzenia i nie zależy ono od obywatelstwa rodziców (zasada ta jest stosowana w państwach Ameryki Południowej). Zob. szerzej na temat nabycia i utraty obywatelstwa: W. R a m u s. *Prawo o obywatelstwie polskim*. Warszawa 1968 s. 11, 55 n; R. B i e r z a n e k, J. S y m o n i d e s. *Prawo międzynarodowe publiczne*. Warszawa 1985 s. 255-261.

pisarze, dziennikarze, nauczyciele), pracownicy polskich firm i różnego rodzaju spółek austriacko-polskich, Polacy zatrudnieni w organizacjach międzynarodowych, pracownicy polskiej służby dyplomatycznej i konsularnej z siedzibą w Austrii, najnowsze fale emigrantów z Polski. A więc głównie te osoby, które legitymowały się paszportami krajowymi i konwencyjnymi (azyłanci).

Osoby polskiego pochodzenia to z reguły drugie, trzecie i następne pokolenia polskich emigrantów, to po prostu Austriacy nie utrzymujący więzi z polskim dziedzictwem kulturowym, nie znający już języka polskiego, mimo posiadania świadomości pochodzenia swoich przodków.

Potrzeba interdyscyplinarnych badań nad zbiorowościami polonijnymi sprawiła, że wielu badaczy, uwzględniając zachodzące w tych zbiorowościach procesy, podjęło się próby definiowania pojęcia „Polonia”. Do tej pory nie skonstruowano jednoznacznej i precyzyjnej definicji tego pojęcia, mimo że nie jest ono nowe: posługiwano się nim już w drugiej połowie XIX w. dla określenia całości polskiej grupy etnicznej poza ziemiami polskimi. Pojęciem „Polonia” z reguły obejmowano grupy wychodźców i ich potomków z różnych okresów emigracyjnych oraz wywodzących się z różnych klas i warstw społeczeństwa polskiego. W wyniku postępującego procesu różnicowania się struktury klasowo-warstwowej emigracji oraz stopniowej zmiany jej statusu ekonomicznego i społecznego pojęciem tym zaczęto obejmować całość wychodźstwa polskiego, a także osoby z obywatelstwem polskim pozostające w Austrii po pierwszej wojnie światowej lub też grupy identyfikujące się z polskimi wartościami kulturowymi. Termin „Polonia” stawał się synonimem Polaka zamieszkałego poza ziemiami etnicznie polskimi, a później „Polaka z Zagranicy” lub „Polaka na stałe zamieszkałego zagranicą”. Potwierdzają to sprostowanie m.in. publikacje zamieszczone w prasie. Na przykład w 1893 r. „Polska Gazeta Wiedeńska” pisała na ten temat następująco: „Polonia na obczyźnie to posterunek polski na cudzej ziemi, to zaszczyt i sława lub rana narodu [...]. Gdyby społeczeństwo nasze lepiej zrozumiało ten pewnik, że jednym z najważniejszych czynników w rozwoju narodowości jest dokładna znajomość wzajemna składowych części narodu, ich obopólne przenikanie się i upodobanie, niewątpliwie zwróciłoby baczniejszą uwagę na rozproszonych po świecie swoich członków, którzy przez to samo, że tworzą bądź to zbite kolonie, bądź organizacje jednolite, żyją życiem polskim, a często bliższe są narodowego ogniska od wielu warstw i grup na gruncie krajowym wyrosłych”¹². W podobnym duchu utrzymana jest uchwała I Zjazdu Polaków z Zagranicy, odbytego w Warszawie w 1929 r., gdzie znaj-

¹² „Polska Gazeta Wiedeńska” 1893 nr 16 (Wiedeń 23 VII) s. 3.

duje się m.in. następujące sformułowanie: „Zjazd stwierdza, że Polacy z Zagranicy, połączeni nierozzerwalnymi więzami krwi, kultury i historii z Macierzą, stanowią jedną wielką rodzinę duchową wszędzie, niezależnie od tego, gdzie los im przebywać każe. Obowiązki jednak wobec własnej Ojczyzny powinny się godzić z lojalnością wobec państwa zamieszkania, które ze swej strony ma obowiązek zagwarantować prawo nasze do swobodnego rozwoju naszego polskiego życia kulturalnego”¹³. Stanowisko zajęte przez I Zjazd Polaków z Zagranicy było zgodne z założeniami polityki ówczesnych rządów Polski, traktujących skupiska Polaków poza granicami swego państwa jako integralną część narodu polskiego. Takie ujęcie problemu spotkało się później ze zdecydowaną krytyką przedstawicieli stowarzyszeń polonijnych, zwłaszcza z USA i Kanady, którzy dali wyraz temu, że Polonię należy traktować nie jako kolonię polską czy mniejszość narodową, lecz jako część składową społeczeństwa, wśród którego żyje. Stanowisko takie było charakterystyczne dla procesu kształtowania się odrębnych skupisk polonijnych, asymilujących się w coraz większym stopniu ze społeczeństwami krajów swego osiedlenia, z zachowaniem poczucia świadomości polskiej i więzi kulturalnej z krajem pochodzenia.

Tendencje do traktowania Polonii jako „Polaków z Zagranicy”, stanowiących część narodu polskiego, znajdują odbicie w literaturze jeszcze po drugiej wojnie światowej. M. Kielczewska-Zaleska i A. Bonasewicz utożsamiają np. to pojęcie z terminem „Polacy z Zagranicy”, akcentując ich przynależność do narodu polskiego. Autorzy ci, wyznaczając kryteria stanowiące podstawę traktowania poszczególnych jednostek jako „Polaków z Zagranicy”, piszą, że „istnieją trzy różne podstawy określenia przynależności narodowej, a mianowicie: świadome poczucie narodowe, znajomość języka i pochodzenia, mogące występować w różnych powiązaniach”¹⁴. Próba określenia, kogo należy uznać za „Polaka z Zagranicy”, jest ze względów poznawczych niewątpliwie słuszna. Zauważyć jednak należy, że dwie pierwsze podstawy, tzn. świadome poczucie narodowe i znajomość języka polskiego, wynikają z czynników, które działają czasowo, w określonych warunkach i odnoszą się przeważnie do pierwszego pokolenia emigrantów. U następnych bowiem pokoleń zarówno świadomość narodowa, jak i znajomość języka swych przodków podlega znacznym wahaniom, niejednokrotnie aż do całkowitego zaniku. Znaczący problem polonijnych, R. Bierzanek, poddając krytyce próby traktowania Polonii jako części narodu polskiego,

¹³ *Pamiętnik I Zjazdu Polaków z Zagranicy 14-21 lipca 1929*. Warszawa-Poznań-Kraków [b.r.] s. 115.

¹⁴ M. Kielczewska-Zaleska, A. Bonasewicz. *Rozmieszczenie Polaków za granicą*. „Problemy Polonii Zagranicznej” 1:1960 s. 4 n.

stwierdzał: „Polonia zagraniczna nie jest pojęciem statycznym i podlega procesom rozwojowym integracyjnym i że w szczególności istnieje zasadnicza różnica w postawach i poglądach pomiędzy emigrantami, którzy opuścili Polskę, a ich dziećmi i wnukami urodzonymi i wychowanymi w kraju imigracyjnym, którzy są tego kraju obywatelami i uczestniczą aktywnie w jego życiu gospodarczym, kulturalnym i politycznym”¹⁵.

Z aktualnie funkcjonujących definicji Polonii kilka zasługuje na uwagę. M. M. Drozdowski na XI Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Toruniu stwierdził: „Za najbardziej płodne naukowo traktuję określenie Polonii oparte na subiektywnej identyfikacji, to znaczy poczuciu więzi z kulturą polską, niezależnie od pochodzenia, miejsca urodzenia, przynależności państwowej, używanego języka w domu własnym i rodziców”¹⁶. Definicja Polonii zaproponowana przez M. M. Drozdowskiego jest wątpliwa, ponieważ nie uwzględnia elementu pochodzenia etnicznego. Tym samym – jak słusznie zauważył L. Trzeciakowski – trudna jest do uchwycenia różnica między przynależnością do Polonii a polonofilstwem¹⁷. Z kolei W. Wojnacki pisze: „Nazwą Polonia określa się całość polskiej grupy etnicznej w danym państwie lub jego części, niezależnie od miejsca urodzenia i przynależności państwowej członków tej grupy. Określenie «Polonia zagraniczna» obejmuje skupiska polonijne na całym świecie, tzn. tę część wspólnoty narodowej, której członkowie, żyjąc stale poza granicami państwa polskiego, zachowują – niezależnie od miejsca urodzenia i posiadanego obywatelstwa – poczucie łączności duchowej i kulturalnej z rodakami i Polską. Polonia zagraniczna jest zasadniczo następstwem wychodźstwa z ziem polskich i powstawania w kraju osiedlenia skupisk związanych wspólnotą pochodzenia [...]. Polonia zagraniczna obejmuje osoby narodowości polskiej lub pochodzenia polskiego, osiadłe lub urodzone poza granicami Polski, oraz polską ludność autochtoniczną na terenie państw ościennych”¹⁸. Definicja ta jest nieprecyzyjna i tym samym mało użyteczna naukowo. Autor nie wyjaśnia, co rozumie przez pojęcia „polska grupa etniczna”, „łączność duchowa”, co oznacza słowo „rodak”. Nie można zupełnie podzielić poglądu autora, który do Polonii zalicza „polską ludność autochtoniczną na terenie państw ościennych”.

¹⁵ R. B i e r z a n e k. *Stan i potrzeby badań naukowych nad problematyką polonijną*. „Problemy Polonii Zagranicznej” 5:1966-1967 s. 17.

¹⁶ M. M. D r o z d o w s k i. *Ewolucja pojęcia „Polonia” w XIX-XX wieku*. W: *Dzieje Polonii w XIX i XX wieku*. Pod red. M. M. Drozdowskiego. Toruń 1974 s. 4.

¹⁷ L. T r z e c i a k o w s k i. *Uwagi o problematyce badawczej Polonii zagranicznej*. „Przegląd Zachodni” 1974 z. 2 s. 181.

¹⁸ W. W o j n a c k i. *Wielka Encyklopedia Powszechna*. T. 9. Warszawa 1967 s. 227 n.

Nie można także zgodzić się ze stwierdzeniem, iż Polonia jest częścią wspólnoty narodowej. Polonia, jak wiadomo, jest niejednorodna generacyjnie i świadomościowo: tworzą ją różne grupy, o zróżnicowanym stosunku do Polski, jej kultury i tradycji.

T. Łepkowski uważa, że członkiem Polonii jest „człowiek wywodzący się z Polski (bezpośrednio lub w pierwszej, znacznie rzadziej w następnych generacjach emigracyjnych), mający podwójną, subiektywnie „zrównoważoną” świadomość narodową, a więc Polak-Francuz lub Polak-Argentyńczyk (bądź Francuz-Polak i Argentyńczyk-Polak), u którego przeważa już wyraźnie lojalność państwowa wobec kraju, którego jest obywatelem, i więź z jego kulturą (materialną, społeczną, polityczną, obyczajową, artystyczną i intelektualną)”¹⁹.

Hieronim Kubiak proponuje przyjąć na użytek badań rozumienie „Polonii jako statystycznego agregatu, a więc zbioru ogółu jednostek – w pierwszym lub następnych pokoleniach – związanych genetycznie z polską społecznością narodową, które z różnych powodów i w różnym czasie wyemigrowały z polskiego terytorium etnicznego w Europie, a następnie osiadły w sposób trwały na obszarach innych narodów-państw”²⁰.

Biorąc pod uwagę funkcjonujące definicje można zatem przyjąć, że członkami społeczności polonijnej są te osoby, które migrowały same, lub ich przodkowie, z ziem polskich, stale zamieszkują poza tymi ziemiemi, niezależnie od znajomości języka polskiego i posiadanego obywatelstwa, ale o b j a w i a j ą c e c z y n n i e t r w a ł e p o c z u c i e w i ę z i d u c h o w e j z n a r o d e m p o l s k i m i j e g o d z i e d z i c t w e m k u l t u r o w y m. Pominięto tu kwestię znajomości języka polskiego, jako kryterium współdecydującego o przynależności do Polonii. Decydującymi czynnikami są

¹⁹ T. Łepkowski. *Emigrant i członek Polonii (wokół pojęć i kategorii)*. W: *Mechanizmy polskich migracji zarobkowych*. Pod red. C. Bobińskiej. Warszawa 1976 s. 168.

²⁰ H. Kubiak. *Szkic wstępny założeń programowych syntezy dziejów i współczesnych przemian Polonii w USA*. „Przegląd Polonijny” z. 1 1978 s. 125.

Analizując definicję Polonii zaproponowaną przez H. Kubiaka, Jan Sęk uważa, że celowe byłoby zastąpienie zwrotu „genetycznie”, właściwego naukom biologicznym, słowem „genealogicznie”, używanym w dyscyplinach humanistycznych; zob. J. Sęk. *Literatura emigracyjna, polonijna czy polska na obczyźnie – wokół pojęć i definicji*. W: *Polska literatura emigracyjna. Materiały z sesji naukowej (10 czerwca 1981 r.)*. Red. W. Białasiewicz. Lublin 1983 s. 73.

Pojęcie „Polonia” definiują m.in.: A. K. Paluch. *Inkluzywne i ekskluzywne rozumienie terminu „Polonia”*. W: *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*. Red. H. Kubiak, A. Pilch. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976 s. 50; E. Lateral-Chodyłowa. *Psychologiczne podstawy więzi Polonii z krajem pochodzenia (mps)*, cyt. za: L. Trzeciakowski. *Czynniki kształtujące więź Polonii z krajem na przykładzie zachodnioeuropejskich skupisk polonijnych*. „Przegląd Zachodni” z. 2 1979 s. 20.

natomiast, co podkreślono, pochodzenie polskie i więź z polskim dziedzictwem kulturowym. Są to bowiem czynniki o trwalszym charakterze niż język. O przynależności danej jednostki ludzkiej do Polonii decydują więc zarówno czynniki obiektywne (polskie pochodzenie), jak i subiektywne (więź z polskim dziedzictwem kulturowym, kultywowanie tradycji i zwyczajów narodowych)²¹.

Przechodząc do określenia liczby i rozmieszczenia terytorialnego Polaków i Polonii w Austrii, należy podkreślić, że proces kształtowania się licznych skupisk polskich na terytorium tego państwa zapoczątkowany został w latach dwudziestych XIX w. Wcześniej, poczynając od pierwszego rozbioru Polski, w Wiedniu osiadło kilkuset Polaków, głównie rekrutujących się z arystokratycznych rodów. W drugiej połowie XVIII w. do stolicy Austrii oraz Innsbrucka licznie przybywali Polacy na studia do tamtejszych uczelni. W Wiedniu i jego okolicach stacjonowały kontyngenty rekrutów z ziem polskich zaboru austriackiego²². W latach trzydziestych XIX w. w samym tylko Wiedniu mieszkało 2 tys. Polaków²³, a niespełna 40 lat później osiadło w tym mieście około 15 tys. Polaków²⁴. Liczne skupiska polskie, choć niewielkie liczbowo, znajdowały się także w okolicach Wiednia – w Baden, Schwechat, Tulln, oraz w Styrii – w Grazu i Leoben. Pod koniec lat osiemdziesiątych XIX w. w stolicy naddunajskiej i na jej przedmieściach mieszkało około 30 tys. Polaków z ziem polskich, będących pod zaborami²⁵. W Wiedniu w tym czasie liczną grupę stanowili uczestnicy powstania styczniowego. Kilku z nich – m.in. Teofil Bieńkowski, późniejszy przemysłowiec i prezes Związku Polaków w Austrii „Strzecha” w latach 1898-1901, Bernard Goldman, ceniony publicysta, Aleksander Sochaczewski, artysta malarz – brało czynny udział w życiu kulturalnym i społecznym Polonii wiedeńskiej²⁶.

²¹ Szerzej na ten temat: W. Kucharski, Z. Tomkowski. *Wokół podstawowych pojęć i definicji*. W: *Polacy w świecie. Polonia jako zjawisko społeczno-polityczne*. Red. A. Koprukowski i W. Kucharski. Cz. I. Lublin 1986. s. 19-39.

²² J. Kozłowski. *Emigracja okresu schyłkowego Rzeczypospolitej szlacheckiej i porozbiorowa (do 1864 r.)*. W: *Emigracja z ziem polskich s. 39*; W. Kucharski. *Stowarzyszenia i instytucje polskie w rdzennej Austrii w latach 1867-1918*. Lublin 1984 s. 139 nn.

²³ J. F. Kluczycycki. *Pamiętki polskie w Wiedniu i jego okolicach*. Kraków 1835 s. 310.

²⁴ „Postęp” 1860 z. 6 (Wiedeń – marzec) s. 114.

²⁵ G. Smólski. *Wiedeń i jego okolice*. Wyd. 2. Wiedeń 1898 s. 81.

²⁶ W. Kucharski. *Związek Polaków w Austrii „Strzecha” w latach 1894-1984 – Verband der Polen in Österreich „Strzecha” in den Jahren 1894-1984*. Lublin 1984 s. 33 i 54; W. Bieńkowski. *Der Anteil der Polen an der Wiener Presse in der Zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts*. „Studia Austro-Polonica 4”, Prace Historyczne z. 90. Warszawa-Kraków 1989 s. 17. Ks. E. Walewander w książce pt. *Echa powstania styczniowego w prasie austriackiej* (War-

Największe nasilenie ruchów migracyjnych z Galicji do rdzennej Austrii nastąpiło w latach 1890-1914. Widowym tego przykładem jest Austria Dolna. O ile w latach sześćdziesiątych XIX w. przebywało tam, jak już wspomniano, około 15 tys. Polaków, to po upływie dwudziestu lat było ich na tym terenie około 23 tys., a w 1910 r. – ponad 49 tys.²⁷ Według urzędowej statystyki, opierającej się na spisie ludności z 1880 r., Polaków na stałe mieszkających w Wiedniu było rzekomo tylko kilka tysięcy. Różnice między obliczeniami statystyków polskich a urzędową statystyką austriacką co do liczby Polaków w rdzennej Austrii wynikają przede wszystkim stąd, że oficjalne arkusze spisowe nie zawierały rubryki „Nationalität” (narodowość), a tylko rubrykę „Umgangssprache” (język używany w codziennym obcowaniu). Urzędnicy przeprowadzający spisy ludności, kierowani niemieckim fanatyzmem i szowinizmem, wywierali presję na Słowian w ogóle, a na Polaków w szczególności, aby w rubryce „Umgangssprache” wpisywali „Deutsch” (niemiecki). Przychodziło im to z reguły z łatwością, gdyż Polacy i inni Słowianie, najczęściej żonaci z Austriaczkami oraz należąc do różnych stowarzyszeń zawodowych i ubezpieczeniowych, rozmawiali w pracy i w domu po niemiecku. Polacy o dużym poczuciu świadomości narodowej nie poddawali się szowinistycznej presji i wypełniali rubrykę „Umgangssprache” – „Polnisch” (polski), manifestując tym samym dumę ze swej polskiej narodowości.

Grzegorz Smólski, czołowy publicysta i działacz polonijny, odniósł się w połowie lat osiemdziesiątych bardzo krytycznie do wyników spisu ludności przeprowadzonego w Austrii w 1880 r. Jego stanowisko w tej kwestii jest bardzo znamienne, stąd też zasługuje na przytoczenie: „Jeżelibyśmy tę liczbę chcieli wziąć jako podstawę do obliczenia ludności polskiej w Wiedniu, przyszlibyśmy do najfałszywszego rezultatu, co widocznie czynią ci, którzy ludność tę podają tylko na kilka tysięcy. Chcąc przyjść do prawdziwej cyfry, należy oprzeć się na innych danych. Listy konskrypcyjne z r. 1880 wskazują pomiędzy mieszkańcami Wiednia bez «Vorortów» (przedmieść) 15 148 osób pochodzących z Galicji («heimatberschtigt»). Jeżeli pomiędzy ludnością «Vorortów» wynoszącą mniej więcej 500 000 głów przyjmiemy ten sam stosunek osób pochodzących z Galicji do ogólnej ludności, otrzymamy w przybliżeniu liczbę

szawa 1989) interesująco pisze m.in. o „Postępie” – czasopiśmie polskim, ukazującym się w Wiedniu w latach 1859-1864. Na łamach tego czasopisma zamieszczane były relacje z przebiegu zrywu powstańczego Polaków.

²⁷ Smólski, jw. s. 81; A. Pilch. *Migracja zarobkowa z Galicji w XIX w. (do 1918 r.)*. „Przegląd Polonijny” z. 2 1975 s. 14; W. Kucharski. *Stowarzyszenia i instytucje polskie w rdzennej Austrii w latach 1867-1918*. Lublin 1984 s. 22 nn.

10 700, co razem czyni 25 848 głów. Do tego należy atoli dodać jeszcze przyrost ludności polskiej od r. 1880. Jeśli przyrost ten przyjmiemy wedle normy ogólnego przyrostu ludności w Wiedniu 1,5 %, otrzymamy zatem rocznie 387, zaś przez pięć i pół lat – 2126, czyli razem 27 977 głów. Dorachowawszy jeszcze do tego Polaków wojskowych z Galicji załogujących w Wiedniu, których zawsze jest najmniej 3000, otrzymamy ogólną liczbę osób pochodzących z Galicji a zamieszkałych w Wiedniu okrążyło 30 000, która to liczba przedstawia w przybliżeniu istotną cyfrę polskiej ludności Wiednia. Wprawdzie są pomiędzy «Galicjanami» Izraelici poczuwający się do niemieckiej narodowości i kilkaset Rusinów, a może i trochę Niemców, jednak minus ten w powyższej liczbie dopełniają zamieszkali w Wiedniu Polacy z Królestwa Polskiego i Rosji, z Poznańskiego, Prus, Śląska, Bukowiny i Polacy przynależni do gminy wiedeńskiej, którzy powyższą liczbą nie objęci, a razem stanowią dość znaczny zastęp przewyższający może nawet wyżej wspomniany ubytek”²⁸.

W pierwszych latach XX w. nasileniu uległa emigracja sezonowa z ziem polskich, głównie z Galicji i południowo-zachodnich powiatów Królestwa, do rdzennej Austrii. Emigrację tę na początku lat dwudziestych XX w. bardzo aktywnie popierały i drogę jej torowały Polskie Towarzystwo Emigracyjne w Krakowie wespół z c. k. Towarzystwem Rolniczym w Wiedniu, pragnąc w ten sposób z jednej strony osłabić ruch wychodźczy z Galicji do Niemiec i na kontynent amerykański, z drugiej zaś – częściowo złagodzić trudności, jakie przeżywało rolnictwo austriackie z powodu braku siły roboczej. Wiedeńskie Towarzystwo Rolnicze, wzorując się na niemieckich izbach rolniczych, zorganizowało własne biura pośrednictwa pracy (filie), m.in. w Grazu i Linzu. Za pośrednictwem tego Towarzystwa w latach 1911-1913 sprowadzono z Galicji do Austrii, głównie do Styrii, Austrii Dolnej i Górnej oraz Karyntii, około 6 tys. polskich robotników sezonowych²⁹.

Oprócz sezonowej emigracji robotników rolnych z Galicji do Austrii na początku XX w. nasiliła się także emigracja robotników przemysłowych, kupców i robotników niewykwalifikowanych, zatrudnionych przede wszystkim w dużych miastach przy budowie dróg, mostów, tuneli i regulacji rzek. Emigracja sezonowa przeradzała się często, choć nie sposób dokładnie określić rozmiarów tego zjawiska, w emigrację stałą. Na przykład do miejscowości Tulln koło Wiednia polscy robotnicy rolni początkowo przybywali tylko na sezon, z czasem jednak osiadali na stałe i przekształcali się z robotników rolnych w chłopów – właścicieli ziemi.

²⁸ G. S m ó l s k i. *Wiedeń i jego okolice. Przewodnik Ilustrowany*. Wiedeń 1886 s. 54 n.

²⁹ O k o ł o w i c z, jw. s. 349.

Godzi się zauważyć, że podawaną liczbę Polaków osiadłych w Austrii z reguły kwestionowali Niemcy. Na przykład redakcja miesięcznika Niemieckiego Związku Szkolnego „Getreuen Eckart” w publikacji pt. *Die Polen in Wien* stwierdza: „Od czasu gdy tak żywo dał się odczuć w Wiedniu problem czeski, również i Polacy zajmują się losem swoich wychodźców. Poszczególne szowinistyczne pisma narodowo-polskie, podobnie jak Czesi, podwyższając w nieskończoność liczbę tych przybyszów i tak samo jak Czesi zaczęły krzyk o ochronę narodową dla tych wychodźców”³⁰. W dalszej części tej publikacji podaje się liczbę 8 tys. Polaków w Wiedniu jako liczbę prawdziwą, „zacierpniętą z urzędowej statystyki” (?). Źródła „urzędowej statystyki” redakcja „Getreuen Eckart” nie wymienia. Wymienić go zresztą nie mogła, gdyż stało w sprzeczności z twierdzeniem tego nacjonalistycznego pisma. Oficjalne austriackie źródła statystyczne podawały bowiem, z całą pewnością zaniżając dane, że w samym Wiedniu języka polskiego używało na co dzień w 1900 r. 27 955, a w 1910 r. – 29 071 osób. Był to trzeci (po niemieckim i czeskim) w kolejności język pod względem liczby osób posługujących się nim w stolicy naddunajskiej³¹. W owym czasie dość liczne skupiska polskie znajdowały się także poza Austrią Dolną, m.in. w Styrii, Austrii Górnej i Tyrolu, co znajduje odbicie w oficjalnej statystyce i w niektórych opracowaniach autorów niemieckojęzycznych³². Można więc przyjąć, że przed wybuchem pierwszej wojny światowej w Wiedniu i jego okolicach osiadło około 50 tys. osób polskiego pochodzenia i Polaków, a w innych częściach rdzennej Austrii dalszych kilka tysięcy.

Tak jak niełatwe jest dokładne określenie liczby Polaków i osób polskiego pochodzenia w XIX i XX w. w Austrii, tak też duże trudności nastęrcza zestawienie ich struktury socjalnej. Wiedza i w tej dziedzinie pozostanie fragmentaryczna, gdyż nikt w przeszłości nie prowadził systematycznych, okresowych i kompleksowych badań demograficznych i socjologicznych. Autorzy podejmujący w swych publikacjach kwestie Polaków i Polonii ograniczali się najczęściej do stwierdzeń: „Liczba żyjących w Wiedniu Polaków [...] bardzo jest niepewna [...] wynosi teraz [r. 1835 – przyp. W. K.] niemal dwa tysiące, różnego sposobu zatrudnienia, życia i stanu”³³. „Wiedeń liczy blisko 5000 Polaków stale zamieszkujących [r. 1861 – przyp. W. K.], z tej liczby piąta część jest inteligen-

³⁰ „Getreuen Eckart” (bez daty – rok 1910? druk pojedynczy). Druk ten znajduje się w Österreichische Nationalbibliothek, sygn. 469, 899.

³¹ *Österreichische Statistik*, Bd 2, H. 1. Die Ergebnisse der Volkszählung, vom 21 Dezember 1910. Wien 1912 s. 33.

³² H. H a n t s c h. *Die Geschichte Österreichs*. T. 2. Steimark 1953 tab. 2.

³³ K l u c z y c k i, jw. s. 310.

cja”³⁴. „W polskiej ludności Wiednia [r. 1886 – przyp. W. K.] reprezentowane są wszystkie niemal stany i zawody”³⁵. „Liczba Polaków w Wiedniu z każdym rokiem wzrasta [...], trzy czwarte tych rodaków to ludzie biedni, robotnicy [r. 1910 – przyp. W. K.]”³⁶. „Liczymy obecnie [w Wiedniu, w r. 1913 – przyp. W. K.], około 40 000 Polaków [...] ludzi przeważnie ciężko pracujących, należących do najbiedniejszych warstw”³⁷. Rzeczą ujmując najbardziej zwięźle, ludność polską w Austrii można podzielić na kilka grup. Podstawową grupę, liczącą w różnych okresach od około 75 do około 90 proc., stanowili niewykwalifikowani robotnicy i rzemieślnicy oraz chłopi. Drugą grupę tworzył tzw. stan średni – kupcy, przemysłowcy, właściciele nieruchomości i urzędnicy. Dalszą grupę, niezbyt liczną, ale bardzo istotną ze względu na jej potencjał intelektualny, polityczny i ekonomiczny, stanowili twórcy (artyści, uczeni, pisarze) oraz arystokracja. Z dwóch ostatnich grup rekrutowali się najczęściej, zwłaszcza pod koniec XIX i na początku XX w., czołowi działacze i protektorzy polskich stowarzyszeń i instytucji oświatowo-kulturalnych.

Zbiorowość bardzo specyficzną i o dużej żywotności społecznej tworzyła młodzież polska studiująca w wyższych uczelniach w Wiedniu, Grazu, Leoben i Innsbrucku. W 1889 r. w rdzennej Austrii studiowało 384 Polaków. Dla porównania należy podać, że w tym samym czasie studiowało: w Szwajcarii – 194, w Belgii – 83 i we Francji – 81 Polaków³⁸. Od 1900 r. następował szybki wzrost liczby polskiej młodzieży akademickiej w rdzennej Austrii. W r. akademickim 1903/1904 studiowało tam 534 Polaków, w r. 1909 – 850, a w r. akademickim 1913/1914 już 1246³⁹. Obok studentów ważną grupę, ze względu na usytuowanie w hierarchii społecznej, stanowili polscy urzędnicy zatrudnieni w naczelnym organach administracji austriackiej; wywierali oni istotny wpływ na funkcjonowanie wielu stowarzyszeń i instytucji polonijnych.

Okres pierwszej wojny światowej stanowi oddzielną kartę w dziejach Polaków i Polonii w Austrii. Ofensywa wojsk rosyjskich spowodowała gwałtowny napływ uchodźców z Galicji i Bukowiny w głąb monarchii austro-węgierskiej,

³⁴ „Postęp” 1861 z. 6 (Wiedeń – marzec) s. 310.

³⁵ S m ó l s k i. *Wiedeń i jego okolice* s. 59.

³⁶ *Sprawozdanie za rok 1910 Polskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej we Wiedniu*. Wiedeń 1911 s. 4.

³⁷ J. Ł u k a s z k i e w i c z. *Księżna Marya Lubomirska z domu Zamoyska, wdowa po księciu Adamie Lubomirskim, i siostry Nazaretanki*. Cieszyn 1913 s. 15.

³⁸ A. K a r b o w i a k. *Młodzież polska akademicka za granicą 1795-1910*. Kraków 1910 s. 258.

³⁹ Tamże s. 259 n; *Statistik der Unterrichtsanstalten in Österreich für das Jahr 1913/1914*. Neue Folge. B. 17 H. 3. Wien 1919 s. 8.

głównie do Wiednia, Austrii Dolnej i Górnej, Styrii, Karyntii, Tyrolu oraz Czech, Moraw i na Węgry. Znalazło się tam na początku wojny ponad 640 tys. uchodźców, z tego około 200 tys. w Wiedniu i jego okolicach⁴⁰. W maju 1917 r. w zachodnich krajach Austrii zarejestrowano ponad 257 tys. uchodźców z ziem polskich, a w kwietniu 1918 r. było ich tam jeszcze ponad 126 tys. Poza tym w samej stolicy monarchii przebywało we wrześniu 1918 r. około 120 tys. uchodźców z Galicji i Bukowiny⁴¹. Najliczniejszą grupę wśród uchodźców stanowili wraz ze swymi rodzinami urzędnicy galicyjscy, właściciele ziemscy, przemysłowcy, kupcy, oficerowie, inteligencja twórcza, zwłaszcza uczeni, aktorzy, artyści malarze, nauczyciele, dziennikarze oraz w niewielkiej liczbie rzemieślnicy, robotnicy fabryczni i chłopci. Ci ostatni opuszczali swe domostwa tylko w wyjątkowych sytuacjach i to zazwyczaj pod przymusem (ewakuowani).

W czasie wojny spontanicznie powstawały w różnych miejscowościach Austrii liczne komitety, centrale i towarzystwa dobroczynne, które niosły pomoc uchodźcom wojennym. Z największej prężności organizacyjnej i wielokierunkowej działalności zasłynęły powstałe w Wiedniu we wrześniu 1914 r. z inicjatywy Leona Bilińskiego i Juliusza Twardowskiego Komitet Pomocy dla Uchodźców z Galicji i Bukowiny oraz z inicjatywy Rudolfa Schwarz-Hillera Centrala Opieki nad Uchodźcami Wojennymi. Instytucje te prowadziły m.in. schroniska dla uchodźców, domy dla studentów i nauczycieli, stołówki, ambulatoria i przychodnie lekarskie, domy opieki nad matką i dzieckiem, zakłady rzemieślnicze, kursy praktycznej nauki zawodu, przedszkola, szkoły, biblioteki, czytelnie.

Różnorodnej pomocy udzielały uchodźcom również stowarzyszenia polonijne, a zwłaszcza Związek Polaków „Strzecha”, Towarzystwo „Biblioteka Polska”, Polskie Akademickie Stowarzyszenie „Ognisko”, Polskie Stowarzyszenie Chrześcijańskich Robotników i Robotnic „Ojczyzna”, Stowarzyszenie Polskich Robotników „Siła”, Stowarzyszenie „Przytulisko Polskie”, „Dom Polski” oraz księża kościoła polskiego przy Rennwegu. Według spisu ludności przeprowadzonego w 1923 r. w samej tylko Austrii Dolnej żyło 40 872 Polaków, z czego znaczny odsetek stanowili polscy Żydzi; języka polskiego, jako potocznego, używało 4856 osób, w tym ponad tysiąc posiadających obywatelstwo austriackie oraz 238 osób innej przynależności państwowej⁴². Jeśli zaś chodzi o teren

⁴⁰ *Szlakiem tułaczym, księga pamiątkowa wychodźstwa polskiego 1914-1918*. Red. A. Senensieb. Wyd. 2. Wiedeń 1919 s. 33 oraz „Nowy Głos Wiedeński” 1916 nr 18 (Wiedeń 6 V) s. 2.

⁴¹ Z. L a s o c k i. *Polacy w austriackich obozach barakowych dla uchodźców i internowanych*. Kraków 1929 s. 57, 70 i 240.

⁴² „Gazeta Wiedeńska” 1931 nr 3 (Wiedeń – luty) s. 4; *Dziesięciolecie Polski Odrodzonej. Księga Pamiątkowa 1918-1928*. Red. M. Dąbrowski. Kraków-Warszawa 1928 s. 830;

całej rdzennej Austrii, to znawca problematyki emigracyjnej – A. Zarychta podaje, że w latach dwudziestych XX w. żyło tam około 50 tys. Polaków⁴³.

Poza Austrią Dolną liczniejsze skupiska polskiej zbiorowości etnicznej były w Styrii. „W północnej Styrii, w pierwszej linii w okolicy Leoben, pracuje kilkuset robotników polskich w zakładach Alpine Montangesellschaft. W Akademii Górniczej w Leoben studiuje kilkadziesiąt studentów polskich, mających własne stowarzyszenie i czytelnię. W Märzzuschag i Bruck a. d. Mur pozostało też kilkadziesiąt rodzin ze sfer robotniczych, którzy znaleźli pracę w hutach i stalowniach”⁴⁴.

Na początku lat trzydziestych znacznie zmniejszyła się liczba Polaków w tym państwie. Z oficjalnych źródeł statystycznych wynika, że w 1934 r. w Austrii było 24 727 Polaków, w tym mężczyzn 11 149, kobiet 13 578. Największe skupisko imigrantów polskich w owym czasie było w Wiedniu – 21 324, Austrii Dolnej – 1806, Styrii – 713, Karyntii – 215, Austrii Górnej – 206, Tyrolu – 159, Burgenlandzie – 152, Salzburgu – 92, Vorarlbergu – 36 i w tzw. miejscach nieokreślonych – 24 osoby⁴⁵. Na początku lat trzydziestych najaktywniejszą działalnością społeczną i kulturalną oraz więzią z Polonią wiedeńską i krajem ojczystym odznaczali się emigranci polscy osiadli na roli w miejscowości Tulln, odległej około 30 km od Wiednia. Im dużo uwagi poświęcali wiedeńscy działacze polonijni, a przede wszystkim red. Roman Hernicz. Na ten temat W. Baron pisał: „Żyje tam [w Tulln – przyp. W. K.] kilkadziesiąt rodzin polskich, żeniących się między sobą, chroniąc się w ten sposób przed wynarodowieniem. Kolonią tą zajął się swego czasu red. Hernicz z «Głosu Wiedeńskiego». Był łącznikiem między kolonią wiedeńską a osadą pod Tulln”⁴⁶.

Gdy porównujemy wyniki spisu ludności przeprowadzonego w Austrii w 1934 r. z wynikami spisu z 1923 r., rodzi się pytanie, jakie były przyczyny gwałtownego zmniejszenia się w tym państwie na przestrzeni 10 lat (około 20 tys.) stanu liczbowego Polaków. Analizując dostępne materiały źródłowe i literaturę przedmiotu okresu międzywojennego, należy stwierdzić, że – po pierwsze – w poszukiwaniu pracy i poprawy swego bytu oraz w obawie przed

B. T e n e n b a u m. *Polacy w Austrii*. W: *Pamiętnik I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy* s. 138.

⁴³ A. Z a r y c h t a. *Emigracja polska 1918-1931 i jej znaczenie dla państwa*. Warszawa 1933 s. 93.

⁴⁴ „Wychodźca” 1925 nr 24 (Warszawa – 14 VI) s. 6.

⁴⁵ *Statistik des Bundesstaates Österreich*. Heft 2. *Tabellenheft. Die Ergebnisse der Österreichischen Volkszählung vom 22 März 1934*. Wien 1935 s. 20-23.

⁴⁶ W. B a r o n. *Polonia wiedeńska*. „Gazeta Wiedeńska” 1931 nr 3 s. 4.

narodowymi socjalistami znaczna ich liczba migrowała z Austrii do różnych państw europejskich oraz do obu Ameryk; po drugie – na skutek braku narodowych ośrodków kultury, a przede wszystkim polskich szkół, proces wynaradawiania Polaków postępował szybko; po trzecie – część z nich po przyjęciu obywatelstwa austriackiego odstąpiła formalnie od przynależności do polskiej grupy etnicznej, zwłaszcza pokolenia wynarodowionych Polaków, głównie z tzw. małżeństw mieszanych; po czwarte – spis ludności z 1934 r. obejmował cudzoziemców nie według ich przynależności narodowej, lecz wyłącznie według posiadanego obywatelstwa.

Wśród żyjących w Austrii w latach trzydziestych różnych narodowości Polacy (24 727) uplasowali się pod względem liczebności na czwartym miejscu za Czechami i Słowakami (115 780), obywatelami Rzeszy Niemieckiej (43 751) i Jugosłowianami (30 940), a przed Węgrami (20 573), Włochami (16 200) i Szwajcarami (4747)⁴⁷. Spośród cudzoziemców najliczniejszą grupę w Austrii stanowili więc Czesi i Słowacy. Na każdy tysiąc cudzoziemców przypadało ich 40, a następnie odpowiednio 15 obywateli Rzeszy Niemieckiej, 10,5 Jugosłowian, 8,5 Polaków, 7,1 Węgrów i 1,6 Szwajcarów⁴⁸.

Przyłączenie Austrii do Rzeszy Niemieckiej (1938 r.) bardzo ograniczyło działalność Polonii, a następnie całkowicie położyło kres jej stowarzyszeniom i szkolnictwu polonijnemu. W pierwszych dniach drugiej wojny światowej wielu aktywnych działaczy polonijnych zostało przez hitlerowców aresztowanych i osadzonych w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

W chwili kapitulacji Niemiec (maj 1945 r.) na terenie Austrii znajdowało się około 80 tys. ludności polskiej. Byli to głównie robotnicy wywiezieni na roboty przymusowe, byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych i uchodźcy wojenni. Po wyzwoleniu Austrii spod panowania hitlerowskiego przez wojska amerykańskie, brytyjskie, francuskie i radzieckie kraj został podzielony na cztery strefy okupacyjne. Strefa amerykańska obejmowała – Austrię Górną (część południowa) i Salzburg; brytyjska – Styrię, Karyntię i Wschodni Tyrol; francuska – Tyrol i Vorarlberg (Przedarlanię); radziecka – Austrię Dolną, Burgenland i północną część Austrii Górnej. Wiedeń podzielono na cztery sektory, z których każdy znajdował się pod inną okupacją – dzielnica środkowa miasta stołecznego była pod wspólną okupacją. Niezależnie od istnienia stref

⁴⁷ *Statistik des Bundesstaates Österreich* s. 20.

⁴⁸ *Statistik des Bundesstaates*. Heft 1. Textheft. *Die Ergebnisse der Österreichischen Volkszählung vom 22 März 1934*. Wien 1935 s. 58.

i sektorów okupacyjnych w Austrii, w przeciwieństwie do Niemiec, funkcjonował jeden rząd austriacki⁴⁹.

Ze strefy radzieckiej najwcześniej repatriowali się Polacy. W pozostałych strefach okupacyjnych repatriacja miała powolny przebieg. Na taki stan rzeczy złożyły się przede wszystkim przyczyny natury politycznej i ekonomicznej: politycznej, bo znaczna część tzw. *dipisów* (*displaced persons*), tzn. osób, które na skutek wydarzeń wojennych w latach 1939-1945 znalazły się na terenie Austrii (wysiedleńcy, byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych, byli jeńcy wojenni, uchodźcy, ewakuowani, wywiezieni na przymusowe roboty), pozostawała pod silnym wpływem polskiej emigracji politycznej na Zachodzie, nie godzącej się z wprowadzaniem w Polsce ustrojem na wzór radziecki; ekonomicznej, bo wielu *dipisów*, zwłaszcza wywodzących się z ziem wschodnich II Rzeczypospolitej, straciło nie tylko cały swój majątek, ale także swoich najbliższych.

Do jesieni 1945 r. *dipisi* pozostawali pod opieką wojskowych władz okupacyjnych, a następnie, do końca czerwca 1947 r., opiekowała się nimi Organizacja Narodów Zjednoczonych ds. Pomocy i Odbudowy – UNRRA (United Relief and Rehabilitation Administration). Od lipca 1947 r. opiekę nad tą kategorią osób przejęła Międzynarodowa Organizacja dla Uchodźców – IRO (International Refugee Organization). W 1955 r. zakończyła się okupacja Austrii, państwo to odzyskało pełną suwerenność. Od tej pory opiekę nad osobami, których losy wojny i lata powojenne rzuciły do Austrii, przejął rząd tego państwa oraz Wysoki Kanclerz ONZ ds. Uchodźców.

W wyniku unormowania się sytuacji gospodarczej i politycznej w świecie w latach 1945-1948 opuściło Austrię ponad 50 tys. Polaków. Przeważająca ich liczba powróciła do swej ojczyzny, część zaś migrowała do różnych państw europejskich i zamorskich, głównie do USA, Kanady i Australii. W 1948 r. na terenie Austrii zarejestrowano 23 686 Polaków⁵⁰.

Według informacji Wydziału Konsularnego Misji Politycznej RP w Wiedniu z 2 czerwca 1948 r. w trzech zachodnich strefach okupacyjnych Austrii było około 22 tys. obywateli polskich (większość obywateli polskich narodowości

⁴⁹ J. K o z e ń s k i. *Austria 1918-1968*. Poznań 1970 s. 174 nn; H. W e r e s z y c k i. *Historia Austrii*. Wrocław 1986 s. 302 nn. Cztery mocarstwa dokonały podziału Austrii, trwającego dziesięć lat, na strefy okupacyjne na podstawie układu zawartego 9 lipca 1945 r. Wiedeń podzielony został między władze okupacyjne następująco: dzielnice II, IV, X, XX i XXI – władze radzieckie; dzielnice VII, VIII, IX, XVIII i XX – władze amerykańskie; dzielnice: VI, XIV, XV i XVI – władze francuskie; dzielnice: III, V, XI, XII i XIII – władze brytyjskie.

⁵⁰ *Statistisches Handbuch für die Republik Österreich*. Wien 1950.

żydowskiej), w tym w strefie amerykańskiej – około 15 tys., w brytyjskiej – około 5 tys. i francuskiej około 2 tys. osób. Grupa ta składała się według tej informacji: „a) z nielegalnej emigracji powojennej, b) z wywiezionych w okresie wojny na przymusowe roboty oraz c) z emigracji przedwojennej”⁵¹. W Austrii w 1952 r. było 42 978 uchodźców, w tym 3539 Polaków⁵². Jak podaje American Polish War Relief, w grudniu 1955 r. w Austrii przebywało 2500 uchodźców polskich⁵³. W latach następnych stan liczbowy Polaków i Polonii uległ dalszemu zmniejszeniu. Według szacunków Głównego Urzędu Statystycznego w Warszawie w 1969 r. w Austrii mieszkało 6 tys. Polaków⁵⁴. Liczby te są, oczywiście, tylko szacunkowe. Jak dalece odbiegają od siebie szacunki i dane statystyczne co do liczby Polaków i Polonii w Austrii, niech świadczą następujące przykłady. Przykład pierwszy: w 1974 r. Centralny Urząd (Wydział) Statystyczny w Wiedniu podał, że w Austrii pracuje i mieszka 461 Polaków⁵⁵. Urząd ten podaje liczbę Polaków zatrudnionych w Austrii zawodowo i jednocześnie nie posiadających paszportów austriackich. Jak poinformowano autora niniejszego opracowania w 1980 r. w Centralnym Urzędzie Statystycznym w Wiedniu, w Austrii nie prowadziło się ewidencji ludności ani według pochodzenia, ani narodowości, ani też znajomości języka, lecz według posiadanych przez ludność paszportów. Stąd też ujmowanie kwestii w ten sposób nie

⁵¹ Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, Biuro Konsularne, Austria BK-20 teczka 35 wiązka 3 s. 44 n.

⁵² „Rocznik Polonii 1956-7”. Allgemeines Jahrbuch. Polen in Ausland. Wydawnictwo „Taurus” s. 105.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ *Polacy za granicą. Dane statystyczne: Liczebność, rozmieszczenie, struktura demograficzna i społeczna*. Warszawa 1969 tab. 9 s. 4.

⁵⁵ *Beiträge zur Österreichischen Statistik. Herausgegeben vom Österreichischen Statistischen Zentralamt* z. 309/15 Ausländer. Wien 1974 tab. 1 s. 17. Ksiądz Leon Dyczewski w publikacji pt. *Diaspora czy integracja Polaków w Górnej Austrii*, zamieszczonej w „Studiach Polonijnych” 14:1992 s. 8 słusznie zauważa, że: „Trudno jest określić wielkość polskiej ludności w Austrii, podobnie zresztą jak w wielu innych krajach. Trudność płynie stąd, że ludność polska w Austrii może być rozumiana w dwojakim sensie: prawno-politycznym lub etniczno-kulturowym. Pierwsze rozumienie jest węższe – do polskiej ludności zalicza się tylko tych, którzy na stałe mieszkając w Austrii, nadal zachowują polskie obywatelstwo albo są bezpaństwowi, o polskim pochodzeniu. Etniczno-kulturowe rozumienie polskiej ludności w Austrii jest pojęciem szerszym i obejmuje wszystkich, niezależnie od obywatelstwa, którzy nadal czują się Polakami i kultywują polską kulturę. Określenie wielkości tak rozumianej polskiej grupy w Austrii jest trudne, ponieważ spisy powszechnie przeprowadzane w tym kraju nie uwzględniają przynależności etniczno-kulturowej obywateli. Statystyki oficjalne podają tylko liczbę polskiej ludności w jej węższym rozumieniu, czyli prawno-politycznym. Jest ona zaliczana do tak zwanych obcokrajowców, a więc do tych, którzy na stałe mieszkając w Austrii, nie mają austriackiego obywatelstwa. Jeżeli je przyjmują, statystycznie traktuje się ich jako Austriaków”.

dawało, rzecz jasna, właściwego obrazu odnośnie do liczby Polaków i Polonii w tym kraju. Przykład drugi: pismo „Narodowiec” w artykule pt. *Polonia w Austrii* utrzymuje, że stan liczbowy Polonii wynosił tam pod koniec lat siedemdziesiątych 30 tys. osób⁵⁶. Szacuję, że w 1980 r. w dziewięciu związkowych krajach Austrii środowiska polonijne liczyły około 10 500 osób, które w różny sposób wyrażały swe poczucie narodowe (przynależność do stowarzyszeń polonijnych, do Towarzystwa Austriacko-Polskiego, udział w nabożeństwach odprawianych po polsku oraz w imprezach polskich i polonijnych, porozumiewanie się językiem polskim itd.).

Nowy rozdział w dziejach Polonii i Polaków w Austrii zapoczątkowany został w dekadzie lat osiemdziesiątych. Austria w tym okresie stała się terenem napływu wielkiej fali emigrantów z państw tzw. bloku wschodniego. W jednym tylko 1981 r. do państwa tego przybyło 34 500 Europejczyków, w tym 29 901 Polaków, z których większość podjęła starania w sprawie uzyskania statusu uchodźcy politycznego⁵⁷. Liczbę osób z europejskich państw tzw. bloku wschodniego, ubiegających się o azyl polityczny w Austrii w latach 1970, 1975, 1980 i 1981, ilustruje tabela 1.

Tabela 1. Liczba osób z europejskich państw tzw. bloku wschodniego ubiegających się o azyl polityczny w Austrii w latach 1970, 1975, 1980 i 1981

Kraj pochodzenia wg obywatelstwa	Rok			
	1970	1975	1980	1981
Albania	18	21	12	12
Bułgaria	166	82	109	108
Czechosłowacja	1192	156	3241	2 196
Jugosławia	151	230	45	40
NRD	2	1	5	1
Polska	207	182	2181	29 901
Rumunia	156	203	1023	1 316
Węgry	1161	471	1043	1 225
ZSRR	6	6	24	39

Źródło: H. W i m m e r. *Ausländische Arbeitskräfte in Österreich*. Frankfurt-New York 1986 s. 146.

⁵⁶ „Narodowiec” 1978 nr 122 (Lens 26 V).

⁵⁷ „Die Presse” 1982 nr 10. 375 (Wien 18 X) – Informacja pt. *Flüchtlingslage in Österreich weiter entspannt* oraz J. W i m m e r. *Ausländische Arbeitskräfte in Österreich*. Frankfurt-New York 1986 s. 145.

Tak więc w 1981 r. z dziewięciu państw „bloku wschodniego” o azyl polityczny w Austrii ubiegało się 34 028 osób, w tym 29 901 Polaków, czyli łącznie z ośmiu państw, ujętych w tabeli 1, o azyl polityczny w tym państwie starało się sześciokrotnie mniej osób aniżeli Polaków.

W czasie posiedzenia Rady Wykonawczej Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców (UNHCR), które odbyło się w połowie października 1982 r., dr Krizek – przedstawiciel austriackiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, poinformował m.in., że znaczna liczba Polaków, których w krytycznym okresie było ponad 45 tys., opuściła Austrię⁵⁸, udając się głównie do USA, Kanady, Australii i RPA.

Liczbę obywateli z europejskich państw tzw. bloku wschodniego, uznanych za uchodźców politycznych w Austrii w latach 1977-1982, ilustruje tabela 2, natomiast liczbę osób z tych państw, którym przyznano obywatelstwo austriackie w latach 1975, 1980, 1981, 1982, ujęto w tabeli 3.

Tabela 2. Obywatele z europejskich państw tzw. bloku wschodniego, uznani za uchodźców politycznych w Austrii w latach 1977-1982

Kraj pochodzenia wg obywatelstwa	Rok					
	1977	1978	1979	1980	1981	1982
Albania	30	35	21	1	–	3
Bułgaria	81	101	57	69	48	72
Czechosłowacja	372	489	1325	2209	1110	2 261
Jugosławia	37	42	21	9	7	15
Polska	348	594	284	391	335	13 756
Rumunia	247	973	606	702	321	357
Węgry	511	479	340	686	542	640
ZSRR	5	15	5	2	13	19

Źródło: Jak w tabeli 1, s. 147.

⁵⁸ „Die Presse” 1982 nr 10.375 (Wien 18 X).

Tabela 3. Liczba osób z europejskich państw tzw. bloku wschodniego, którym zostało przyznane obywatelstwo państwa austriackiego w latach 1975, 1980, 1981 i 1982

Kraj pochodzenia	Rok			
	1975	1980	1981	1982
Bułgaria	44	84	36	58
Czechosłowacja	504	276	231	281
Jugosławia	1039	1839	1517	1204
Polska	245	489	761	808
Rumunia	50	68	58	101
Węgry	435	502	432	305
ZSRR	19	34	37	38

Źródło: Jak w tabelach 1 i 2, s. 153.

Godzi się nadmienić, że posiadacze azylu politycznego mieli w owym czasie zamkniętą drogę powrotu do Polski. Mogli przybyć do niej z chwilą otrzymania obywatelstwa austriackiego, co wiązało się z przewlekłą procedurą. W przypadku, gdy azylant czynił starania w sprawie otrzymania paszportu konsularnego, władze austriackie miały prawo cofnąć azyl i daną osobę wydalić z terytorium swego państwa. Należy podkreślić, że emigracja z Polski w dekadzie lat osiemdziesiątych nie była w swej masie emigracją polityczną, lecz miała charakter ekonomiczny, była, jak to się zwykło określać, „emigracją dorobkową”. Polacy, którzy w owym czasie znaleźli się w Austrii, byli ulokowani w obozach dla uchodźców i kwaterach prywatnych. Opis sytuacji polityczno-społecznej i warunków socjalno-bytowych emigrantów polskich, zwłaszcza tych, którzy zostali ulokowani w austriackich obozach dla uchodźców, oczekuje na odrębne opracowanie⁵⁹.

⁵⁹ Ciekawe uwagi na temat czynników powodujących emigrację Polaków z ojczystego kraju po 1980 r. oraz ich motywów pozostawania na Zachodzie prezentują Grażyna Pomian i Marek Tabin w publikacji pt. *Emigracja z socjalizmu (Ankieta „Kultury”: Dlaczego jestem na Zachodzie)*. „Kultura” (Paryż) kwiecień 1989 s. 3-26.

W latach osiemdziesiątych w periodykach i dziennikach austriackich ukazało się szczególnie dużo artykułów, informacji i reportaży, ilustrujących sytuację polskich emigrantów. Np. reportaż Heidi Pataki pt. *Polen in Wien – Warten ohne hoffnung*, zamieszczony w miesięczniku „Wiener”, poświęcony najnowszej fali emigrantów z Polski, przedstawia ponury obraz ich życia. „W socjalnej hierarchii Polacy stoją niżej niż Turcy i Jugosłowianie – pisze H. Pataki – [...] Duch straszy w Wiedniu, duch polskich uciekinierów. Nielubiani, niepotrzebni. Żyje ich tu większość w socjal-

W latach 1980-1981 na pomoc dla uchodźców Austria wydała 750 mln szylingów, tj. według ówczesnego kursu około 43,5 mln dolarów USA. W 1982 r. kwota na ten cel została podwojona. Część obciążeń poniesionych z tego tytułu przez Austrię przyjęły na siebie niektóre państwa „bloku zachodniego”⁶⁰.

Według szacunków sporządzonych przez Wydział Konsularny Ambasady Polskiej w Wiedniu na terenie Austrii w 1986 r. osiadło około 15 tys. osób, które przybyły z Polski po 1980 r. Spośród tej liczby na paszportach konsularnych przebywało około 4 tys. osób, na paszportach krajowych około 5 tys. osób, na paszportach konwencyjnych (azylanci) około 5 tys. i około 1 tys. osób na paszportach cudzoziemskich i wizach blankietowych⁶¹.

Wolfgang Aigner – sekretarz generalny austriackiej sekcji Amnesty International, stwierdził, że od stycznia do września 1988 r. do Austrii napłynęła trzynastotysięczna fala uchodźców (o tysiąc osób więcej niż w całym 1987 r.), w tym znaczna liczba Polaków. W czasie konferencji prasowej poinformował dziennikarzy „o złym i pogarszającym się traktowaniu ubiegających się o azyl w Austrii uchodźców, zwłaszcza z Polski”⁶². W wyniku zmian polityczno-ustrojowych, które nastąpiły w Polsce w 1989 r., władze państwa austriackiego nie znajdowały od tej pory uzasadnienia, aby w dalszym ciągu stosować przepisy o uchodźstwie politycznym w odniesieniu do Polaków opuszczających swój kraj.

W wyniku wieloletniej analizy literatury i materiałów statystycznych, bezpośrednich kontaktów z lokalnymi organami administracji austriackiej, Konsulatem RP w Wiedniu, księżmi polskimi oraz ze stowarzyszeniami i instytucjami polonijnymi, szacuję, że w 1990 r. środowisko polonijne w Austrii liczyło około 14 tys. osób, a Polaków było około 12 tys. Legitymowali się oni paszportami krajowymi, konwencyjnymi (azylanci) i państw obcych. Tabela 4 obrazuje sza-

nym i psychicznym niczym kraju. Polacy wślizgują się w mroczne nisze po Turkach i Jugosłowianach i nory, które im przydzielono. Z nich rekrutuje się obecnie armia rezerwowych robotników do wykonywania różnych prac, jeśli rzeczywiście jakieś się trafią. [...] Polska inteligencja w zimie odśnieża ulice, a latem czyści szalety. Nauczycielki z wykształceniem akademickim są dziewczynami zachęcającymi gości do picia w barach. Z normalnych mieszczan, solidnych, średniozamożnych, kim byli w swojej ojczyźnie, zostali na złotym Zachodzie zdeklasowani” – „Wiener” Mai 1982 s. 65.

⁶⁰ Informacja sygnowana z Genewy 15 października 1982 r. przez „Austria Presse Agentur”.

⁶¹ Dane te zaczerpnięto z informacji pt. *Sytuacja w środowisku polonijnym w Austrii*, opracowanej w grudniu 1986 r. przez Wydział Konsularny Ambasady Polskiej w Wiedniu.

⁶² Zob. *Trudna sytuacja uchodźców w Austrii*, „Głos Polonii” 1989 nr XXIII/254 (Wiedeń, styczeń-luty) s. 11.

cunkową liczebność oraz większe skupiska Polonii i Polaków w dziewięciu krajach związkowych Austrii w 1990 r.

Tabela 4. Szacunkowa liczebność oraz większe skupiska Polonii i Polaków w krajach związkowych Austrii w 1990 r.

Nazwa kraju związkowego	Ważniejsze miejscowości zamieszkiwane przez Polonię i Polaków	Szacunkowa liczebność	
		Polonia	Polacy
Austria Dolna	Baden, Klosterneuburg, Neustadt, Laxenburg	900	300
Austria Górna	Linz, Steyr, Ebensee, Wels, Vöcklabruck, Gierskirchen	1 500	4 000
Burgenland	Eisenstadt, Halblurn	800	150
Karyntia	Klagenfurt, Villach, Spittal a. d. Drau	700	200
Salzburg	Salzburg i okolice	500	350
Styria	Graz, Leoben, Gleisdorf Leibnitz, Kapfenberg	900	500
Tyrol	Innsbruck, Kufstein Seefeld, Müders, Hall	400	300
Vorarlberg	Bregenz, Nenzing, Bludenz	300	200
Wiedeń		8 000	6 000
Łącznie:		14 000	12 000

Rzecz ujmując także szacunkowo, nie będzie przesadne stwierdzenie, że pod koniec 1990 r. żyło w Austrii nie mniej niż 45 tys. osób posiadających świadomość polskiego pochodzenia. Część z nich (ok. 19 000) nie utrzymuje więzi z polskim dziedzictwem kulturowym i nie zna języka polskiego; są to po prostu Austriacy wywodzący się głównie z rodzin polskich osiadłych w rdzennej Austrii w okresie monarchii Habsburgów oraz potomkowie uchodźców z czasu pierwszej wojny światowej i emigrantów z lat 1918-1939.

THE STATISTICAL IMAGE OF POLES AND POLONIA IN AUSTRIA
IN THE 19TH AND THE 20TH CENTURY UNTIL 1990

S u m m a r y

The process of forming numerous Polish centres on the territory of aboriginal Austria was commenced in the 1820s. The most intense migrational movements from the Polish territories to Austria occurred in the years 1890-1914. Lower Austria is a visible sign of those movements.

The period of the First World War marks out a separate page in the history of Poles and Polonia in Austria. The offensive of the Russian army caused a sudden influx of refugees from Galicia and Bukovina into the Austria-Hungary monarchy. At the beginning of the war there were 640 000 refugees, the number includes 200 000 in Vienna and its surroundings.

The moment Hitler came to power Austrian nazists intensified their hostile activity against Poles and Jews who, being afraid of their lives, fled the State upon the Danube. If in Lower Austria in the 20s there lived over 40 000 Poles, then ten years later there were as few as 25 000 people.

At the moment of Germany's surrender (May 1945) on the territory of Austria there were ca 80 000 Polish people. They were mainly workers from forced labour camps in Reich and former prisoners of the Hitler's concentration camps. In 1980 in 9 national components of Austria the Polonia milieus numbered ca 10 500.

A new chapter in the history of Polonia and Poles in Austria was initiated in the 1980s. Only in 1984 there arrived 29 901 Poles in Austria out of which group the majority took steps to gain the status of political refugee.

In 1990 in Austria lived ca 20 000 people who were aware of their Polish origin, but did not have any relation with Polish cultural heritage nor could they speak Polish. These were the people mainly from Polish families settled in aboriginal Austria during the Habsburgs monarchy as well as descendants of the refugees from the period of the First World War and emigrants from the years 1918-1939.

Translated by Jan Kłós